

# Litwa — jej potrzeby.... Katechizm narodowy Litwy<sup>1</sup>

**Bolesław Jałowiecki**

---

Kim jesteśmy? Czego nam potrzeba?  
Co mamy robić aby wszystkim nam dobrze było,  
jako dzieciom jednej wspólnej matki-Ojczyzny naszej?...

Pytanie. — *Co to jest Litwa?*

Odpowiedź. — Litwa jest to kraj zamieszkały od wieków przez litwinów, polaków i białorusinów, oraz w Inflantach łotyszów, połączonych sobą wspólnością krwi i stanowiącymi jeden naród litewski.

Pytanie. — *Jaki obszar Litwa zajmuje?*

Odpowiedź. — Obecnie Litwa zajmuje sześć gubernji, nazywanych w języku urzędowym guberniami północno-zachodnimi, a mianowicie: Wileńską, Kowieńską, Grodzieńską, Mińską, Mohilewską i Witebską.

Uwaga. Właściwi litwini zamieszkują obecnie zwarcie jeszcze powiaty Władysławowski, Wyłkowyski, Marjampolski, Kalwaryjski i część Sejnejskiego gubernji Suwalskiej, oraz okolice Połagi gubernji Kurlandzkiej. Rdzenni polacy; oprócz Królestwa Polskiego, zamieszkują zwarcie powiaty Bielski, Białostocki i Sokolski gub. Grodzieńskiej.

Pytanie. — *Dlaczego ten kraj zowie się Litwą?*

Odpowiedź. — Ten kraj zowie się Litwą dlatego, że książęta litewscy jeszcze w XIII wieku zapoczątkowali połączenie obszarów, wyżej wymienionych sześciu gubernij, w jedno, odkąd bez przerwy aż do chwili obecnej cały ten kraj nierozzerwalnie jednej kolei lasów podlegał w scislej łączności od XIV wieku z Polską.

Pytanie. — *Jaki przebieg historii tego kraju?*

Odpowiedź. — Litwini od niepamiętnych czasów zamieszkiwali długi szmat kraju od dolnej Wisły aż do Dźwiny w głębi niedostępnych puszczy leśnych, podzieleni na luźne plemiona, pograżeni w barbarzyństwie i

---

<sup>1</sup> Друкуецца паводле: В. Я. .i [Jałowiecki, Bolesław] (1907). *Litwa – jej potrzeby... Katechizm narodowy Litwy*. Wilno: Drukarnia M. Kuchty, Ulica Dworcowa, 4.

bałwochwalstwie. Ockneli się wreszcie litwini i zaczęli zwolna łączyć się w większe gromady — wchodzić w karby jakiegoś wewnętrznego porządku. Już na początku XIII wieku, około roku 1219, objął zwierzchniczą władzę na Litwie Mendog (Mindowe), który mianował nawet siebie królem Litwy. Trojnat, siostrzyniec Mendoga, zamordował 70 letniego króla wraz z jego dwoma młodszymi synami w roku 1263. Po krótkotrwałym panowaniu Trojnata i Wojselka objął rządy na Litwie Witenes, syn Trojdena, po którym wstąpił na tron Wielkoksiążęcy w roku 1314 brat jego Gedymin — założyciel Wilna; po nim w roku 1341 wstąpił na tron Olgierd, a w roku 1377 stał się panem Litwy — Jagiełło. Za czasów Gedymina, a szczególnie Olgierda, który rządził państwem wspólnie z młodszym bratem Kiejstutem, Litwa doszła do największej potęgi bo cała Białoruś i Ruś z Kijowem weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Naród jednak litewski, jako i Wielcy Książęta pozostawali w bałwochwalstwie, pomimo zagarnięcia Białorusi i Rusi chrześcijańskiej wschodniego wyznania i pomimo licznych polskich osadników wyznania rzymsko-katolickiego.

Jednocześnie z rozwojem potęgi Litwy, bo od roku 1230, nad brzegami Wisły i Bałtyku utworzył Zakon krzyżacki niezależne państwo, wyjednawszy przed tem u cesarza Fryderyka II darowiznę wszystkich krajów, które Zakon na poganach zdobędzie. To też po wytępieniu szczepu litewskiego Prusów, sami krzyżacy przyjęli nazwę Prusaków i rozpoczęli niszczące najazdy na Litwę pod pozorem narzucenia wiary chrześcijańskiej. Te najazdy w miarę rozwoju potęgi Zakonu, stawały się coraz to bardziej zabójcze dla Litwy i gdyby nie Polska, która utrzymywała w pewnej grozie krzyżaków, Litwa nie mogła by się przed nimi ostać i spotkał by ją los taki jak i jej pobratymców Prusów; bo już na zgliszczach spalonego Kowna stał warowny zamek krzyżacki Marienwerder. — Rozumieli to książęta i bojarowie litewscy; zrozumiał też i Wielki Książę litewski Jagiełło z bratem stryjecznym Witoldem — synem Kiejstuta, że Litwa tylko wspólnie z Polską istnieć może.

Dla Polski taki związek z Litwą był również pożądany wobec tych samych Krzyżaków i zabiegu obcych o koronę polską i rękę królowej Jadwigi i to wzajemne zrozumienie położenia obojga narodów miało następstwem, że w r. 1386 Jagiełło przyjmuje wiarę rzymsko-katolicką i na chrzcie świętym imię Władysława; zaślubia młodziczką królową Polską Jadwigę; sam staje się królem obojga narodów pod imieniem Władysława II; nawraca całą Litwę pogańską na wiarę chrześcijańską rzymsko-katolickiego wyznania, oddaje dożywotnio rządy na Litwie z władzą wielkoksiążęcą Witoldowi i wspólnie z Witoldem 15 Lipca 1410 roku rozbija pod Grunwaldem do szczytu

Krzyżaków, niszcząc na zawsze potęgę Zakonu. Od roku 1386 losy Litwy i Polski stają się wspólne: bo do roku 1794 Litwa była autonomiczną połową Rzeczypospolitej Polskiej obojga narodów, a po upadku Rzeczypospolitej do chwili obecnej pozostają pod panowaniem rossyjskiem.

Pytanie. — *Zkąd pochodzi że ludność polska, litewska, i białoruska na Litwie stanowią jeden naród?*

Odpowiedź. — Litwini od niepamiętnych czasów sąsiedowali z polakami i białorusinami; wskutek zaś ciągłych najazdów uprowadzali masę jeńców obojga płci, którzy następnie mieszały się z ludnością litewską. Najazdy litewskie na Polskę stały się szczególnie częste od roku 1138 — od śmierci króla Polskiego Bolesława III Krzywoustego i podziału Polski pomiędzy jego synami; bo Polska w podziałach, osłabiona ciągłą wojną domową, stawiała mały opór drużynom litewskim, które, pładrując ziemie polskie, uprowadzały dziesiątkami tysięcy ludzi obojga płci na Litwę; tak, że nie było zakątka Litwy, gdzie by polaków jeńców nie osadzano. — Jeńcy polscy jako przeważnie rolnicy, stali się pierwszymi przewodnikami kultury rolnej na Litwie. O masowym uprowadzeniu ludności polskiej na Litwę świadczy fakt, że, kiedy król Polski Władysław Łokietek w roku 1325 ożenił syna swego Kazimierza z Aldoną Gedyminówną, to młodzianka księżniczka litewska przyniosła na wiano królewiczowi 24,000 jeńców polskich, zabranych w niewolę przez Litwę. A jednak za Władysława Łokietka najazdy litewskie znacznie osłabły, bo Łokietek był królem potężnym i z Gedyminem łączyły go stosunki wielce przyjazne. Tak to od niepamiętnych czasów krew polska mieszała się z litewską i białoruską. Prawdopodobnie jeszcze do Jagielly, na całej przestrzeni Litwy nie było prawie człowieka, który nie nosił by w sobie domieszki krwi tej lub innej z trzech narodowości... litewskiej, polskiej lub białoruskiej. Od roku zaś 1386, od połączenia Litwy z Polską, chrześcijaństwo, oświata i kultura zachodnia przechodziły na Litwę tylko przez Polskę i przeobrażały się w jedną wspólną kulturę polsko-białorusko-litewską... i stało się tak, że na całym obszarze Litwy, od Bałtyku, Narewu, Niemna, Wilji do Dniepru, od Dzwiny do Prypeci zapanowały jednakowe zwyczaje, ta sama obyczajowość, ta sama etyka narodowa; nie bacząc na to czy pod tą lub inną strzechą rozlega się mowa polska, litewska lub białoruska; bo wszystkie te mowy są nasze rodzinne, gdyż w żyłach naszych jedna wspólna krew płynie...

Pytanie. — *Dlaczego wobec wspólności krwi, kultury i jedności narodowej nie posiadamy jednej wspólnej mowy ojczystej?*

Odpowiedź. — W jednolitym na pozór narodzie jakim jest naród niemiecki są tak znaczne różnice w mowie, że Niemcy z jednej prowincji

z trudnością nieraz porozumiewają się z Niemcami z innej prowincji. Te prowincjonalizmy zachowały się dotąd w Niemczech pomimo, że posiadają bardzo wyrobiony, jednakowy dla wszystkich Niemców język literacki. Prowincjonalizmy takie zachowały się pośród ludności przeważnie wiejskiej, stale pracującej na roli, bo taka ludność po za granicę swojej prowincji prawie nie udziela się, a dla wyrażenia myśli w obrębie codziennych potrzeb i stosunków domowych posiada wystarczający zapas słów od wieków przyjętych przez sąsiadów, dla których każde nowe zapożyczone słowo jest mniej doraźnym niż słowa i zwroty mowy uświęcone oddawna. Każdy naród najbardziej jednolity posiada takie prowincjonalizmy, a tembardziej naród złożony — jakim jest w istocie cały naród prowincji Litewskiej —<sup>2</sup>). Dotąd na Litwie językiem powszechnym kulturalnym był język polski, który, pomimo używania w aktach urzędowych w pewnych miejscowościach pisowni białoruskiej, od najdawniejszych czasów stał się językiem wspólnym wszystkich warstw oświeconych i miast; a pośród ludu zachowały się mowy litewska, białoruska i nawet polska znacznie różna od mowy polskiej literackiej. Zachowanie pośród ludu mowy litewskiej, białoruskiej lub polskiej bynajmniej nie służy dowodem, że te mowy są oznakami różnicy narodowej, a tembardziej różnej kultury: bo w pewnych miejscowościach polska ludność lub białoruska, stale obcując pośród litewskiej przyjęły mowę litewską; w innych zaś ludność litewska i polska przyjęły mowę białoruską, a jeszcze w innych znowu litewska i białoruska ludność przyjęły mowę polską. Wszystko to zależało od ustosunkowania w danej epoce ludności i warunków bytu. — W każdym razie wszystkie te trzy mowy są nasze ojczyste i my powinniśmy chętnie popierać każdą z nich o ile ludność życzyć tego będzie. Pamiętajmy, że oświata ludu jest najwyższem zadaniem społeczeństwa, bo stanowi podwalinę pomyślności kraju i narodu: a więc u podstaw powinna krzewić się ona w zrozumiałej dla ludu mowie ojczystej. Niech każdy inteligentny obywatel Litwy posiada gruntowną znajomość języków litewskiego i białoruskiego; a w jego domu niech książki litewskie, albo białoruskie obok polskich chętnie czytane będą przez wszystkich...

Pytanie. — *W jakim stanie Litwa pozostaje obecnie?*

Odpowiedź. — Obecny stan Litwy jest bardzo opłakany pod wszelkimi względami. Po upadku Rzeczypospolitej upadły i wspaniałe

---

<sup>2</sup> Uwaga. We Francji baskowie i bretońscy mianują siebie francuzami pomimo to, że posiadają zupełnie odmienne mowy ojczyste. W Belgji wszyscy mianują się belgami — czy są walamami flamandami, czy też francuzami.

prawa dla całego narodu, opracowane wspólnymi siłami Litwy i Polski w konstytucji ogłoszonej 3 Maja 1791 roku; upadły także manifesty Tadeusza Kościuszki o równouprawnieniu ludu całego. Kiedy szlachta litewska w roku 1818 prawie jednogłośnie zażądała dać wolność i uwłaszczenie ziemi włościanom, to ukazem cesarskim było zabroniono szlachcie rozprawiać o uwłaszczeniu włościan i tylko za panowania Cesarza Aleksandra II głos szlachty litewskiej, pierwszej w państwie Rosyjskim, podniesiony o prawa ludu, był życzliwie przyjęty; poczem fakt uwłaszczenia był dokonany w roku 1861; ale wobec ogólnego ucisku państwowego, pomimo reformy uwłaszczenia, stan włościaństwa i dotąd jest zły. — W roku 1905 była zwołana pod prezydenturą Generał-Gubernatora Frezego w Wilnie Komisja w sprawie wprowadzenia ziemskich samorządów na Litwie, w której przyjęli udział deputowani od szlachty wszystkich powiatów gubernji Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej: w tej komisji szlachta jednogłośnie oświadczyła się za gminą wszechstanową, za zupełne równouprawnienie włościan ze szlachtą i za zupełnie jednostajne upodatkowanie szlachty z włościanami przez przeniesienie znacznej części podatków i ziemskich powinności na szlachtę; ale cała praca tej Komisji pozostała nieużytkowaną. Do 1831 roku w Wilnie był uniwersytet słynny daleko, który rząd skasował. Z funduszów krajowych i różnych obywatelskich zapisów, oraz z funduszów klasztornych i kościelnych utrzymywało się wiele szkół elementarnych i średnich, które też z rozporządzenia rządu zostały skasowane; a od roku 1863 aż do chwili obecnej cały kraj pozostawał po za prawem wszelkiem i swawola administracyjna nie znała granic. Wszystko w kraju zamarło... oświatę zupełnie wstrzymano, zabroniono w języku litewskim i białoruskim łacińskimi czcionkami drukować książki, zabroniono drukować książki polskie na Litwie, a wszelkie nauczanie pokątne pociągało za sobą znaczne kary pieniężne i wysłanie z kraju. Żadna instytucja społeczna nie mogła być założoną, a wszystko co było niegdyś pozostało skasowaniem. Kraj doszedł do strasznego upadku, a ciemnota i nędza opanowały wszystkie warstwy społeczne. W kraju rolniczym gospodarstwa ziemiańskie i włościańskie doszły do ruiny, powytrzebiano lasy prywatne, jeziora i rzeki pozostały bez ryby, a pola i zarośla bez zwierzyny i ptaków. Wobec nędzy powszechnej panowali nasłani przybysze mający na celu przeważnie interes osobisty i rozniecanie waśni klasowej i narodowościowej w kraju, która nie mogła być paraliżowaną nawet przez kościół, bo wiele kościołów pozabierano, duchowieństwo zaś katolickie było powszechnie prześladowane; a z duchowieństwa prawosławnego zrobiono narzędzie ucisku i gwałtu.

Ten ucisk powszechny oddziaływał fatalnie na moralną stronę narodu i spowodował upadek ducha, upadek inicjatywy wszelkiej; wskutek czego nie stawiano opozycji przeciwko gwałtom nawet tam, gdzie taka opozycja mogła być skuteczną pomimo powszechnego bezprawia. Każdy siedział w swojej norze i obawiał się z niej głowę na zewnątrz wysunąć byle całym pozostać. W takim opłakanym stanie był kraj nasz do chwili obecnej.

Pytanie. — *W jaki sposób wydzwignąć kraj i naród cały z dotychczasowej niedoli?*

Odpowiedź. — Nasamprzód my wszyscy obywatele kraju, bez różnicy stanu, narodowości i wyznania, powinniśmy podać sobie dłonie i z ufnością wzajemną zabrać się do roboty, chociażby w granicach praw obecnych, które acz nie najlepsze, są jednak od roku 1904 znacznie poszerzone i dają możność pracy obywatelskiej. Pamiętajmy, że tylko w jedności — siła; pamiętajmy, że pomimo pewnych różnic partyjnych w poglądach na sprawy społeczne, mamy cały szereg potrzeb krajowych i obywatelskich, które są również pożądane i niezbędne dla wszystkich bez wyjątku — do jakiej bądź partji, stanu lub narodowości należą; pamiętajmy, że bez uskutecznienia zasadniczych potrzeb, również blizkich dla wszystkich, nie potrafimy przeprowadzić i żadnych zadań partyjnych; pamiętajmy, że wszelkie starcia się partyjne, klasowe i narodowościowe na nic się nie zdadzą, jeżeli nie uzyskamy tego co jest podstawą istnienia narodu i pomyślności kraju; pamiętajmy, że wobec ogromu pracy potrzebnej dla uzyskania podstawowych rzeczy, wszelkie rozproszenie sił i zużycie energii na bezowocną partyjną, klasową lub narodowościową walkę jest zbrodnią; pamiętajmy, że nim zdobędzimy szersze prawa, winniśmy wyzyskać wszystko co dają prawa obecne, bo tem damy dowody politycznej dojrzałości naszej i umiejętności wyzyskania wszystkiego dla dobra kraju i narodu. Dobijajmy się coraz to lepszych praw, ale przede wszystkim róbmy to, co można zrobić obecnie i przez to przygotowujemy drogę dla przyszłego zastosowania tych lepszych praw; bo najwyborniejsze ziarno na jałowej glebie nie wyda odpowiedniego plonu. Tylko jedność i praca rzetelna wydzwigną kraj i naród cały z obecnej niedoli.

Pytanie. — *Co jest potrzebne aby zapanowała jedność i wiara w owocność wspólnej pracy?*

Odpowiedź. — Potrzebne jest przeświadczenie, że pomyślność każdego obywatela i każdej pojedynczej grupy polega na pomyślności wszystkich warstw społecznych. Bieda i nędza klasowa jest oznaką choroby organizmu społecznego, pomimo wybujałej pozornej pomyślności pojedynczych grup i pojedynczych ludzi, którzy w każdej chwili mogą



być wciągnięci w otchłań środowiska ich otaczającego i zginąć w tej beznadziejnej otchłani, jak giną mieszkance pałaców kiedy epidemja w otaczających chatach wieśniaczych grasuje. Z dobrej drogi korzysta każdy mieszkaniec, a po złej drodze najwygodniejszym powozem jazda staje się nieznosną i naraża przejeżdżającego na katastrofę nieraz gorszą niż gdyby on jechał w chłopskiej kolasie. Rozpowszechnienie potrzeb kulturalnych ułatwia życie dla wszystkich i w miarę tego stają się dostępnejszemi i środki dla zaspokojenia tych potrzeb... i tak we wszystkim się dzieje! Pojedynczy człowiek, pojedyncza grupa społeczna niewiele dokonać potrafią, ale gdy cały ogół świadomie zabiera się do pracy, to przy najmniejszym wysiłku zdobywa się w najkrótszym czasie to, czego nie dokonaliby pierwsi przy największej energii przez cały szereg lat; bo tylko w jedności jest siła.

Pytanie. — *Co jest potrzebne aby praca społeczna stała się owocną?*

Odpowiedź. — Potrzebną jest celowość, a celowość pracy wynika ze świadomości tego co było dawniej, co jest w dobie obecnej i do czego dążyć musimy w przyszłości. Celem zasadniczym jest podniesienie kraju do najwyższej pomyślności, a narodu do najwyższej szczęśliwości. — Ten cel jest bardzo jeszcze daleki i obecnie nie posiadamy konkretnych danych abyśmy mogli zaznaczyć jaką będzie Litwa po ubiegu lat stu, a nawet i pięćdziesięciu; bo to jest zależne nie tylko od nas samych, ale też i od zewnętrznych wpływów; jednak cel przewodni winien przyświecać ciągle drogę przed nami. Drogi zaś winniśmy wybierać takie, aby nie zapaść w przepaście, które nieraz mogą wrogowie nasi i sztucznie nam przygotować. Pomimo idealnego celu, winniśmy mieć zawsze wytknięte przed sobą drogi do bliższych i dalszych celowych zadań, ale takich, które mogą być faktycznie zrealizowane; a nie stawiać utopijne doktryny na pierwszym planie, bo one jak grzęzawiska, mogą zatrzymać nas na długo w bezcelowym borykaniu się na miejscu, a nawet całkiem pochłonąć nasze zdobycze. Nie zrażajmy się nieufnością pośród ludu do klas oświeconych i lepiej uposażonych, bo długoletnia niewola państwowa do tego usposobiła. Taka nieufność zniknie, gdy klasy oświecone i posiadające, zamiast wyrzekania i bezczynności, staną do programowej roboty bez ciasnego sobkostwa, ale z całą świadomością swej misji społecznej, z tem głębokim przeświadczeniem, że każdy w stosunku do tego co posiada w kapitale, ziemi, nieruchomości; co posiada w nabytej wiedzy, która jest też kapitałem, złoży na ołtarzu społecznym odpowiedni sprawiedliwy odsetek pieniędzmi i pracą. Tu grosz wdowi również zaważy z seciną rubli posiadającego, tu godzina pracy zamieni nieraz datek pieniężny... Gdy praca taka rozpocznie się, gdy ofiarność stanie

się widoczną, to z pośród ludu zaczął jeden po drugim udział w ofiarności i wspólnej pracy przyjmować, aż wszyscy staną do roboty — jak jeden. — Lud nasz nie jest dzikim, on posiada głęboko wyrobioną wspólną z nami kulturę moralną i etykę, które w nim zgromadziły się przez wieki i zachowują się obecnie w formie (potencjonalnej) nieuruchomionego zapasu. Braknie tylko promyka oświaty aby ta zmagazynowana energia wyładowała się, aby ten lud stał się i na zewnątrz wysoko kulturalnym, świadomym praw swoich i swoich obowiązków. Zapoczątkujmy robotę społeczną, zapoczątkujmy ją rzetelnie, a znikną prędko wszelkie nieufności i lud wspólnie z nami polecać losy swe będzie tym ludziom, którzy najwięcej będą tego warci.

Pytanie. — *Jakiż program społecznej roboty naszej?*

Odpowiedź. — Program ten powinien przede wszystkim obejmować całokształt ustroju Litwy, który w mniemaniu naszym, może dziś być budowany na fundamencie manifestu konstytucyjnego z dnia 17 października 1905 roku i dalszego rozwoju zasad konstytucyjnych, z tem aby najbardziej odpowiadał potrzebom kraju i duchowi narodu naszego. Program taki może być całkowicie zrealizowany tylko przez odpowiednie prawodawstwo Dumy Państwowej, łącznie z Radą Państwa, i dla skutecznienia wymaga pewnego czasu. To jednak bynajmniej nie powinno nas powstrzymywać od natychmiastowej roboty, opartej na dotychczasowych prawach i manifestach, oraz ukazach wolnościowych, jak to było wyżej zaznaczone; gdyż bez tej poprzedzającej roboty, program w całej objętości nie mógł by odrazu być skutecznie zrealizowany.

Pytanie. — *Jaka organizacja jest teraz najbardziej odpowiednią dla Litwy?*

Odpowiedź. — Mając na względzie, że sześć gubernji stanowiących Litwę, nazywanych przez rząd północno-zachodniemi, są scementowane od wieków wspólną przeszłością, obyczajowością i jednostajnym charakterem stosunków prawno-ekonomicznych, one powinny tworzyć jedną niepodzielną Prowincję Litewską, z szerokim samorządem dla spraw miejscowych w Wilnie; a dla spraw ogólnopństwowych mieć poselską reprezentację w Dumie Państwowej i w Radzie Państwa, wybieralną na zasadach prawnie przyjętych dla dzielnic całego państwa, Kompetencja samorządu Prowincji Litewskiej stosunek do władz administracyjnych Państwowych winnie być określone i zagwarantowane przez prawo Państwowe. Pomimo *samorządu centralnego* całej Prowincji Litewskiej, muszą być *samorządy okręgowe* dla kilku powiatów, połączonych ze sobą, o ile da się, wspólnością mowy ludowej i ostatecznie powinny być *samorządy gminne*, przy gminie wszechstanowej. Tylko *samorząd centralny* całej Prowincji



Litewskiej może dać odpowiednie instytucje, których obecnie działające w centralnych gubernjach rosyjskich samorządy ziemskie gubernjalne dać nie mogą; na przykład: uniwersytet, wyższe naukowe zakłady innych kategorii, wydział krajowy ziemioregulacyjny, banki: parcelacyjne, meljoracyjne i t. d. Pomiędzy samorządem centralnym prowincji a samorządem gminnym, w mniemaniu naszym, muszą stać, wyżej wymienione, samorządy okręgowe, obejmujące przestrzeń około ćwiertci obszaru obecných gubernji.

Pytanie. — *Jaka ordynacja wyborcza jest pożądana dla samorządów?*

Odpowiedź. — Udział w wyborach winien być powszechny, bezstanowy, ustosunkowany do normy wypłacanych podatków i powinności.

Pytanie. — *Jakie winno być upodatkowanie?*

Odpowiedź. — Upodatkowanie i wszelkie powinności winne być rozłożone w stosunku do posiadania ziemi i jej wartości, w stosunku do dochodu z wszelkiej nieruchomości, oraz dochodu od kapitałów i wszelkich przedsiębiorstw bez różnicy stanu, lecz z uwzględnieniem aby podatek i powinności jak najmniej obciążały ludzi nie mających.

Pytanie. — *Jakie prawa obywatelskie są niezbędne dla Litwy?*

Odpowiedź. — Równouprawienie wszystkich wyznań i całkowita wolność dla wszystkich wyznania i sumienia. Równouprawienie obywatelskie wszystkich bez różnicy narodowości, wyznania i płci, zrównanie stanów; wolność słowa, druku, zgromadzeń, związków i stowarzyszeń; swoboda zajęć i miejsca pobytu, gwarancja wolności obywatelskiej, t. j. nietykalność osoby i mieszkania bez wyroku sądowego; niezależność sądów do władzy administracyjnej.

Pytanie. — *Co jest potrzebne dla narodu?*

Odpowiedź. — Szkoły winne być oddane samorządom; językiem wykładowym w szkole elementarnej, niższej i średniej powinien być ten język, którego ludność miejscowa życzyć sobie będzie; nauczanie elementarne ma być powszechne, bezpłatne i obowiązkowe. — Obok tego każdej narodowości ma być udzielone prawo zakładania własnych szkół. — Powinien w Wilnie stanąć uniwersytet i niezależnie od tego musimy mieć w Wilnie lub innych miastach na Litwie instytuty politechniczny i agronomiczny, oraz szereg szkół niższych i średnich profesjonalnych, szczególnie rolniczych.

Pytanie. — *O ile jest potrzebny wykład i dobra znajomość języka państwowego rosyjskiego?*

Odpowiedź. — Nauczanie języka rosyjskiego w szkołach średnich i w wyższych jest koniecznie potrzebne, jako też nauka historii i geografji Rossji.

Pytanie. — *Czy prawo zakładania różnych instytucji społecznych winne przysługiwać dla wszystkich?*

Odpowiedź. — Wszyscy bez różnicy narodowości i wyznania winni mieć prawo zakładania własnych instytucji społecznych, kulturalnych, sportowych i towarzyskich, wolnych od wszelkich ograniczeń.

Pytanie. — *Czy krajowcy mają mieć pierwszeństwo w instytucjach samorządnych, sądowych i w urzędzie, oraz jakie prawa co do używania języków krajowych?*

Odpowiedź. — We wszystkich instytucjach samorządnych, jak również w urzędzie i sądzie pierwszeństwo mieć winni krajowcy, a języki krajowe polski, litewski i białoruski mieć prawa im przynależne.

Pytanie. — *W jaki sposób najpomyślniej dla kraju i dla narodu załatwić kwestje agrarną?*

Odpowiedź. — Musimy uznać że ludność w kraju stale się powiększa, że przemysł w kraju dotąd jest bardzo słaby, a więc zbytek ludności nie znajduje ujścia po za rolnictwem i emigracją. Dla tego winniśmy opracować projekt takiego ustosunkowania ekonomicznego, który w doraźny sposób ujawnił by ewolucję zaspokojenia potrzeb ludności kraju naszego. Doświadczenie Europy zachodniej wskazuje na stopniowe przeobrażanie się własności ziemskiej w kierunku rozdrabiania się na małe gospodarstwa rolne. Nie powinniśmy więc zakrywać sobie oczu, ale zupełnie świadomie rozpocząć pracę nad uregulowaniem stopniowego przejścia większych obszarów ziemi do rąk ludności rolnej, a mianowicie włościan, drobnej szlachty i innych rolników tej kategorii, dając im to wszystko co może jednocześnie podnieść wydajność roli i najskuteczniej wyzyskać warunki ekonomiczne dla rozwoju drobnego przemysłu. Kwestja agrarna na Litwie winna być załatwioną za pośrednictwem instytucji samorządnych drogą ewolucyjną w kierunku powszechnej komasacji gruntów i powiększenia ilościowo małych, ale silnych gospodarstw rolnych przez stopniowe nabywanie większych obszarów ziemi i parcelację na kolonie rolne, oraz przez ułatwienie wszelkiego kredytu, tworzenie wszelkich kooperacji, zaprowadzenie odpowiednich instruktorów; przez zniesienie wszelkich ograniczeń, krępujących osobistą własność włościańską, przez uregulowanie tytułów własności zarówno dla wielkich, jak i dla drobnych posiadaczy rolnych, obowiązkowe zniesienie szachownic i serwitutów, z prawem, w pewnych wypadkach, przymusowego wywłaszczenia ziemi w odpowiedniej ilości, za opłatą według rzeczywistej jej wartości, z tem jednak aby nie naruszać całokształtu systemu gospodarstwa danego folwarku, albo kolonji włościańskiej. — Ziemie skarbowe, apanażowe i prywatne, nabyte przez bank włościański, winne być rozparcelowane przy udziale instytucji

samorządnych, wyłącznie dla ludności miejscowej, t. j. dla ludności Prowincji Litewskiej.

Pytanie. — *Co potrzeba zrobić dla pracowników rolnych i fabrycznych?*

Odpowiedź. — Dla pracowników rolnych i fabrycznych mają być opracowane ustawy specjalne i utworzone specjalne instytucje, zabezpieczające ich byt z rodzinami i dające podstawy do kulturalnego i ekonomicznego rozwoju mas, oraz instytucje rozjemcze dla załatwienia sporów między pracodawcami i pracownikami.

Pytanie. — *Jaki stosunek winien być zachowany względem stałych mieszkańców narodowości rosyjskiej i innych na Litwie?*

Odpowiedź. — Stosunek do stałych mieszkańców Litwy narodowości rosyjskiej i innych winien być zachowany zupełnie braterski, jako do współobywateli naszych, którzy we wszelkich sprawach społecznych stają do wspólnej pracy z nami dla dobra kraju.

Pytanie. — *Jaki stosunek winien być zachowany względem żydów?*

Odpowiedź. — Uznajemy żydów za równouprawnionych obywateli i pragniemy żyć z nimi w braterskiej zgodzie o tyle, o ile oni sami chcą pozostać rzetelnymi obywatelami kraju naszego, i szczerzy udział przyjmować w pracy społecznej. Nie chcemy aby kraj nasz był dla żydów ziemią wygnania i dlatego żądamy dla nich prawa osiedlenia się w całym Państwie.

Pytanie. — *Nim zdobędziemy lepsze prawo co mamy robić obecnie.*

Odpowiedź. — Przedewszystkiem musimy nauczać dzieci nasze; bo nauka to grunt. Uczmy kto może u siebie w domu; zbierajmy się rodzinami i uczmy dzieci wspólnie; zakładajmy szkoły gdzie tylko można; korzystajmy z towarzystw oświatowych i wspierajmy je w miarę sił. Zakładajmy kółka rolnicze, zakładajmy kółka spożywcze, kółka oświatowe; kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, wspólki mleczarskie, wspólki handlowe i t. d. Co można tylko zrobić dla uregulowania stosunków rolnych, chociażby za pośrednictwem egzystujących komitetów powiatowych ziemioregulacyjnych, to róbmy bez zwłoki; a jeżeli co dnia choć odrobina czegoś przybędzie, to po roku już będzie sporo zrobiono. — Poznawajmy te prawa, które nam przysługują i korzystajmy ze wszystkiego aby nie poddawać się bezprawiu. — Zaniechajmy wszelkich zbyteków, bo na to środków nie mamy; ale nie żałujmy środków na wszystko co podnosi oświatę, co umoralnia, co pokrzepia ducha, co podnosi dobrobyt osobisty i zbiorowy. Uzwyczajajmy się do porządku i do ciągłości w robocie, nie traćmy czasu, a z tego wszystkiego reszta rozwijać się będzie jak nitka z motka... i rychło wszyscy porozumiemy się ze sobą, a Bóg błogosławić będzie robocie naszej.